Nr 82. Kraków, Środa 19 Lutego 1913. Rok XXXII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Moment krytyczny się zbliża.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń, 19 lutego.

W obu kierunkach, zarówno co do sporu rumuńsko-bułgarskiego, jak i co do ustalenia granic Albanii, **położenie międzynarodowe jest niezmiennie krytyczne.** Od niedzieli krążyły pogłoski o złagodzeniu przeciwieństw między Austryą a Rosyą w sprawie granic Albanii, bądź to skutkiem postronnej interwencyi, bądź też skutkiem rzekomego oświadczenia hr. Berchtolda na posiedzeniu wspólnej Rady ministrów. „W. Allg. Ztg“ stwierdza tymczasem, że wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe i że kwestya granic Albanii nie jest rozwiązana. Wskutek nadmiernych roszczeń Rosyi wobec stanowiska Austro-Węgier nie dało się osiągnąć zbliżenia w kwestyi albańskiej. Także zabiegi mocarstw o bezpośrednie porozumienie między Rumunią a Bułgaryą nie dały dotąd żadnego rezultatu. Półurzędownie zawiadamiają, że na ostatniem posiedzeniu reunionu ambasadorów w Londynie roztrząsano spór rumuńsko-bułgarski i wyrażono zgodnie życzenie pokojowego załatwienia konfliktu. „W. Allg. Ztg“ donosi, że w razie, gdyby do takiego bezpośredniego porozumienia nie przyszło, należy oczekiwać, że mocarstwa spróbują pośredniczyć. Zachodzi tylko pytanie, czy oba państwa zażądają pośrednictwa, bez czego mocarstwa nie mogłyby interweniować.

Spór rumuńsko-bułgarski wszedł w stadyum rozstrzygające.

„Skutari musi przypaść Albanii“.

Rzym, 19 lutego.

„Stampa“ donosi: Mówiono, że Rosya ustąpiła w kwestyi Skutari. Doniesienia tego, niestety, oficyalnie nie potwierdzono. Co się jednak tyczy wiadomości „Tempsa“, według której Włochy są za odstąpieniem Skutari Czarnogórze i że poczyniły w tym kierunku odpowiednie kroki w Wiedniu, to należy stanowczo przestrzedz przed ufaniem tej wiadomości. Trójprzymierze bardziej, niż dotąd, jest zgodne w tem, że Skutari musi przypaść Albanii. Powody, które przemawiają za tem, aby Skutari przeszło w posiadanie Albanii, przekonają i trójporozumienie.

Francya pośredniczy między Austryą a Rosyą.

Paryż, 19 lutego.

Francuski ambasandor w Londynie Cambon wraca tam dzisiaj z nowemi instrukcyami. — Francya będzie się starała według możności złagodzić przeciwieństwa, zachodzące między Austryą a Rosyą w kwestyi ustalenia granic Albanii. W Paryżu nie kładą nacisku na wysłanie specyalnej komisyi do Albanii, którą Austrya uważa za bezcelową.

Jeszcze odpowiedź cara na list cesarza.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ dowiaduje się ze strony informowanej, że wiadomości pewnej agencyi o treści odpowiedzi cara na list cesarza Franciszka Józefa są zupełnie nieprawdziwe.

Petersburg. Ag. pet. dowiaduje się ze źródła autoratywnego, że wiadomość zagranicznych pism o rzekomej treści odpowiedzi cara na pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa jest zupełnie zmyśloną i polega na czczym wymyśle.

Wojna.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Belgrad. Szef sztabu generalnego Putnik wrócił do Skoplje. Putnik brał przedtem udział w posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem Pasicza.

Przygotowania do nowych rokowań.

Wiedeń. „N. Fr. Presse donosi z Berlina: Korespondent pisma dowiaduje się, że Hakki pasza prowadzi w Londynie na razie tylko prywatne rozmowy jako mąż zaufania wielkiego wezyra. Gdyby te konferencye miały wynik pomyślny, w takim razie rozpoczęłyby się nowe rokowania.

Paryż. Reunion ambasadorów zajmie się misyą pokojową Hakki paszy i będzie roztrząsał możliwość, czy misyi Hakki paszy nie możnaby było zamienić z poufnej w urzędownie uwierzytelnioną.

Enver bej żyje.

Berlin. „Berl. Ztg am Mittag“ dowiaduje się, że wszystkie wiadomości o zamachu na Enver beja są nieprawdziwe. Enver bej jest zupełnie zdrowy i znajduje się na Gallipoli.

Konstantynopol. Urzędownie zaprzeczają pogłosce o zranieniu Enver beja w Rodosto. Także wiadomości, jakoby Turcy stracili koło Bulair 15.000 i jakoby Grecy wysadzili w zatoce Besica 10.000 ludzi na ląd oznaczają jako złośliwy wymysł.

Pod Skutari — spokój.

Londyn. Z Cetynii donoszą o zastanowieniu wszystkich operacyj pod Skutari, celem poczynienia dalszych przygotowań. Serbowie i Czarnogórcy ponieśli widocznie w dotychczasowych walkach pod Skutari olbrzymie straty.

Zatarg Rumunii z Bułgaryą przed rozstrzygnięciem.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Bukareszt. Zastępcy mocarstw doradzali z polecenia swych rządów rządowi rumuńskiemu, aby przed użyciem najskrajniejszego środka zaapelował o pomoc mocarstw celem załatwienia konfliktu rumuńsko-bułgarskiego.

Sofia, 19 lutego.

„Mir“ twierdzi na podstawie pewnych informacyj, że szanse przyjaznego uregulowania konfliktu bułgarsko-rumuńskiego wzrosły. Pokój między Bułgaryą a Rumunią nie jest tak zagrożony, jak o tem sądzą.

Petersburg, 19 lutego.

Petersburska agencya telegraficzna dowiaduje się ze strony kompetentnej, że ogólna sytuacya polityczna, wynikła z rokowań bułgarsko-rumuńskich, nie usprawiedliwia pesymistycznych zapatrywań pewnej części prasy. Rokowania między gabinetami w Sofii i Bukareszcie nie są zerwane. Na wypadek, gdyby te bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do zupełnego porozumienia, oba rządy będą miały do dyspozycyi wszelkie środki, aby sporne kwestye przedłożyć sądowi rozjemczemu mocarstw. Należy przyjąć, że w Rumunii, tak samo jak w Bułgaryi, świadomi są ciężkiej odpowiedzialności, jakaby spadła na stronnictwa, któreby przed wyczerpaniem tych środków pokojowych chciały uciec się do użycia siły. — Wkońcu zaznacza agencya, że wszystkie wielkie mocarstwa życzą sobie usunięcia możliwości konfliktu i w ten sposób starają się o pokojowe rozwiązanie kwestyi.

Berlin, 19 lutego.

„Local Anzeiger“ donosi z Sofii: Panuje tu wielkie rozdrażnienie. W kołach dyplomatycznych oceniają jednak położenie optymistycznie. Wczoraj obiegała po mieście uporczywie pogłoska, że rumuński pełnomocnik otrzymał polecenie wyjazdu z Sofii. Pełnomocnik jednak zaprzeczył tej pogłosce. Wczoraj odbyło się długie posiedzenie Rady ministrów.

Wiedeń, 19 lutego.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Sofii: Istnieje tu bardzo mało nadziei bezpośredniego załatwienia konfliktu z Rumunią. **Żądania Rumunii są niemożliwe do przyjęcia i wykraczają poza wszelkie granice.** Jak słychać, król Ferdynand jest zdecydowany **pod żadnym warunkiem nie zgodzić się na odstąpienie Silistryi.**

Berlin, 19 lutego.

„Voss. Ztg“ donosi z Sofii: Posłowie mocarstw w dalszym ciągu przedstawili propozycye pokojowego załatwienia konfliktu rumuńsko-bułgarskiego. Mało jest jednak widoków porozumienia. Odpowiedź rządu rumuńskiego na ostatnie propozycye Bułgaryi nadejdzie dopiero za kilka dni, tak, że **dopiero z końcem tygodnia należy oczekiwać rozstrzygnięcia, które prawdopodobnie będzie polegało na wyjeździe posła rumuńskiego z Sofii.**

Anglia a Niemcy.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Berlin. Wczoraj ogłoszono protokół urzędowy, zawierający oświadczenie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Jagowa i sekretarza stanu dla marynarki Tirpitza, złożone w komisyi budżetowej w dniu 7 b. m. Według tego protokółu sekretarz stanu Jagow wskazał na prowadzone w pełnem zaufaniu konferencye między Londynem a Berlinem podczas wszystkich faz przesilenia bałkańskiego, co przyczyniło się do porozumienia między wszystkiemi mocarstwami. Serdeczna wymiana zdań, która trwale odbywa się między rządem niemieckim a angielskim, wiele przyczyniła się do usunięcia niektórych trudności, które w ostatnich miesiącach powstały. Widzieliśmy teraz, że są między nami nie tylko punkty styczne sentymentalnej natury, ale także równe interesy.

Sekretarz stanu Tirpitz oświadczył, że obecnie nie toczą się rokowania między Anglią a Niemcami co do stosunku sił marynarki i że nie miały one miejsca od dłuższego czasu. **Ustalenie stosunku 16:10 dla floty angielskiej i niemieckiej jest do przyjęcia.** — **Niemcy potrzebują tylko takiej potęgi morskiej, aby trudno było je atakować, a nie może być mowy o tem, abyśmy wobec Anglii chcieli występować agresywnie.** Dalej oświadczył sekretarz stanu, że o gotowości Anglii rozpoczęcia rokowań w sprawie marynarki w Berlinie nic nie wiadomo, a nieprawdą jest, jakoby takie propozycye zostały kiedykolwiek odrzucone.

Hakatystyczny fundusz korupcyjny.

(*Telegram Biura Wolffa*).

Berlin, 19 lutego.

Parlament niemiecki obradował wczoraj nad budżetem na rok 1913, nad sprawą t. zw. dodatku na marchie wschodnie w wysokości 1,100.000 marek, który jest proponowany, jako nadzwyczajny nieodwołalny dodatek dla urzędników średnich, niższych i kancelaryjnych, zatrudnionych w prowincyi poznańskiej i w okręgach Prus zachodnich o mięszanym języku. Komisya skreśliła cały tytuł.

Postępowcy postawili wniosek, aby go przywrócono. Prawica postawiła ponadto wniosek, żeby dodatek rozszerzyć także na Alzacyę i Lotaryngię i podwyższyć go na 2 miliony. Narodowo-liberalni proponowali 2.100.000 marek jako nieodwołalne dodatki dla urzędników tych trzech kategoryj, zatrudnionych w częściach pocztowego obszaru państwowego o mięszanym języku.

Schlee (narodowy liberał) wywodził, że przyznawanie tych dodatków dla urzędników państwowych było postulatem sprawiedliwości, skoro taki dodatek pobierają urzędnicy pruscy, w przeciwnym razie znaczenie urzędników państwowych w oczach publiczności by podupadło i utraciliby oni chęć do pracy. Wszystkie władze, nawet gminy widzą się zmuszonemi dawać dodatki nawet tam, gdzie urzędnicy prawie wcale nie stykają się z Polakami. Również sekretarz stanu oświadczył wyraźnie, że powody tych dodatków są natury czysto gospodarczej. Że te dodatki nie mają charakteru korupcyjnego, dowiodło doświadczenie czterech ostatnich lat, w których powierzchnia tarcia między urzędnikami a Polakami się zwiększyła i nadała działalności urzędników charakter poświęcenia. — Gdyby dodatku nie zezwolono, wpłynęłoby to na odpływ ludności od wschodu, a my tam właśnie chcemy osiedlić urzędników.

Schultz-Bromberg (partya państwowa) wywodził: Najsilniejszym argumentem przeciw dodatkom jest ich rzekomo polityczny charakter. Lecz ten z biegiem czasu zatracił się i dziś dodatek otrzymują wszyscy urzędnicy państwowi bez wyjątku, także i Polacy. Izba handlowa w Bydgoszczu zaleca dalsze płacenie dodatku z przyczyn gospodarczych. Nazywać to funduszem korupcyjnym, byłoby rzeczą ryzykowną, urzędnik obraziłby się, gdyby takiego słowa wobec niego użyto. Wniosek prawicy buduje most do porozumienia się. — W ten sposób znika wszelki ślad politycznego charakteru.

Ledebur (soc. dem.) rzekł: *Prusy zaprowadziły dodatek bez względu na państwo z przyczyn czysto politycznych.* Przeciw temu parlament oświadczył się kategorycznie. Dodatek ma służyć bezpośrednio na zwalczanie polskości. Jeżeli Prusy chcą rzeczywiście prowadzić nacyonalistyczną politykę względem Polaków, niech nie wchodzą w antagonizm z państwem. Wyrażenie „fundusz korupcyjny“ jest bardzo właściwe. **Szykany z listami adresowanymi po polsku dowodzą wyraźnie korupcyjności tego funduszu.** Winę rozłamu narodowościowego ponosi polityka rządowa i ustawodawstwo wywłaszczeniowe. Aby z Polakami żyć w pokoju, nie należy stwarzać nowych ustaw wyjątkowych, a owszem istniejące ustawy wyjątkowe powinny być zniesione: oto jest jedyna słuszna narodowa idea.

Chłapowski oświadczył, że oczekiwał, iż rząd zechce przynajmniej swoje żądania na nowo uzasadnić, ale to się nie stało. Gospodarcze trudności nie przemawiają za dodatkami kresowemi, a trudności w urzędowaniu niema, gdyż urzędnicy z Polakami nie potrzebują mówić po polsku, owszem traktują ich brutalnie. Sekretarz państwa wie dobrze, że Prusy uchwaliły dodatek z motywów politycznych. Jesteśmy dodatkom zasadniczo przeciwni, ponieważ są wyjątkiem, nie jakobyśmy chcieli robić rządowi trudności. Gdzie są na wschodzie uciśnieni Niemcy? Znam tylko uciśnionych Polaków. Mnóstwo urzędników oświadczyło nam, że dodatek jest niesprawiedliwą faworyzacyą części urzędników. Odrzucamy wniosek postępowców; co do wniosku narodowych liberałów, to pytam, gdzie się kończą granice mieszanego języka, gdyż niema ani jednej prowincyi, w którejby nie było Polaków. Żądana suma byłaby dla Poznańskiego i Prus wschodnich za wielką, dla całego państwa za małą. Wniosek prawicy pomija Górny Śląsk, gdzie są okręgi z 90—95 prc. ludności polskiej. I ten wniosek jest tedy nie do przyjęcia. Głosujemy za wnioskiem komisyi budżetowej. Precz z żądaniem denuncyatorstwa i funduszu korupcyjnego. (Oklaski u Polaków).

Hubrich (postęp.) oświadczył, że jego partya głosuje za każdym wnioskiem, który urzędnikom pocztowym w marchiach wschodnich przyznaje dodatki. Zastrzega się przeciw temu, żeby te dodatki wpływały na urzędników pocztowych korumpująco.

Trąmpczyński wywodził, że gdyby odrzucenie dodatku stworzyć miało nierówność między urzędnikami państwowymi a pruskimi, parlament nie może tego uwzględnić. Motywów gospodarczych nie uważamy za szczere. Na Górnym Śląsku płace robotnicze są o 20% mniejsze, niż w rewirze Ruhr. Gdy to dzisiaj tu podniesiono, ze stołu Rady związkowej padł kontrargument, że właśnie na wschodzie są środki żywności tańsze. Ale w takim razie niesłusznem jest urzędnikom marchij wschodnich dawać o 10% więcej, niż urzędnikom w marchiach zachodnich. Urzędników polskich jest tylko znikoma liczba, gdyż przerzuciło się ich poprostu na zachód, a tych, którzy jeszcze zostali, namawia się do zmiany narodowości i nazwiska. Zdaniem kanclerza państwa urzędnikom Polakom nie wolno oddawać głosu Polakowi.

Sekretarz państwa Kraetke zaprzeczył, jakoby zarząd poczt państwowych żądał od urzędników zmiany nazwiska. Podkreślił, że dla rządu był miarodajnym ten motyw, iż skoro dodatek wprowadzono w Prusiech, to trzeba go wprowadzić i dla państwa. Nigdy z nim nie wiązaliśmy polityki. Urzędnicy marchij wschodnich pobierali te dodatki przez cztery lata, a nie wynikły stąd żadne niekorzyści. Wszystko, co tu przytoczono, nie obciąża urzędników pocztowych. Może popełniano błędy, ale naprawiano je natychmiast. Czy jest istotnie waszą wolą skrzywdzić urzędników? Właśnie panowie z prowincyj wschodnich wskazują na to, jak koniecznem jest przywiązać urzędników do ziemi; właśnie polska frakcya ma przecież interes w tem, żeby tam niemieckim urzędnikom było dobrze. Trzeba się zastanowić, czy dobrem dziełem jest odbierać coś, co już było. Co do rezolucyi nie mogę się oświadczyć, bo Rada związkowa jeszcze tego nie uczyniła. Rezolucya narodowo-liberalna jest niewykonalna, gdyż wyrażenie: „o mieszanym języku“ może sprawić wiele trudności. Proszę głosować za sumą, wstawioną w etat.

Uchwalono głosowanie imienne. Odbędzie się ono we czwartek.

Poseł Desy skazany.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. (Węg. biuro koresp.) W procesie Desy'ego trybunał sądowy odrzucił wszystkie wnioski obrońcy i prokuratora i dopuścił dowód prawdy tylko w sprawie domów w Zalatna. Na to obrońca oświadczył, że ta niespodziewana decyzya uniemożliwia oskarżonemu prowadzenie dowodu prawdy, wskutek czego oskarżony rezygnuje z prowadzenia dowodu prawdy, poczem obrońca opuścił salę rozpraw. **Desy został skazany na jeden miesiąc więzienia i 400 koron grzywny.**

Prokurator zgłosił rekurs z powodu niskiego wymiaru kary, oskarżony zaś wniósł zażalenie nieważności.

Andrassy, Apponyi i Zichy przeciw Lukacsowi.

Budapeszt. Dzienniki wieczorne ogłaszają oświadczenie *hr. Juliusza Andrassyego, Alberta Apponyiego i Aladara Zichyego*, **w którem ci ze względu na wczorajszy wyrok sądowy na posła Desyego, wywodzą, że trybunał starał się przeprowadzić proces w ten sposób, aby prezydent ministrów otrzymał pozory formalnego zadośćuczynienia, jednakże wymienieni posłowie chcą dać prezydentowi ministrów sposobność, aby sobie sprawił nietylko pozorną i formalną, ale i rzeczywistą satysfakcyę, dlatego oświadczają, że przekonani są, iż Lukacs otrzymał od węgierskiego banku handlowego przeszło 4 miliony koron z okazyi zawierania pewnych umów z państwem i że mimo, iż urzędnik państwowy pokwitował te sumy, nie dostały się one do kas państwowych i nigdzie ich nie rozrachowano, oraz, że kwoty te użyte zostały na pokrycie kosztów wyborczych partyi pracy. Wobec tego oczekują podpisani, że Lukacs pociągnie ich do odpowiedzialności sądowej.

Lukacs się wykręca.

Budapeszt. W odpowiedzi na oświadczenie posła hr. Andrassyego, Apponyego i Zichyego ogłasza prezydent ministrów Lukacs oświadczenie. w którem podnosi, że politycy, którzy wprowadzili opozycyę w położenie bez wyjścia, widząc, że nie mogą prezydenta ministrów politycznie zniszczyć, chcą go zniszczyć moralnie przez prowokowanie procesów karnych. Prezydent ministrów niema zamiaru ułatwiania im tego.

Nowy prezydent Francyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Paryż. Prezydent ministrów Briand zjawił się wczoraj o godz. 2 po południu w towarzystwie cywilnego i wojskowego generalnego sekretarza w mieszkaniu nowego prezydenta Poincarego, aby z nim razem udać się do pałacu elizejskiego. Podczas jazdy w powozie galowym wojsko oddawało przepisane honory, a licznie zebrana publiczność witała nowego prezydenta okrzykami na cześć republiki. Owacye trwały wśród całej drogi aż do pałacu elizejskiego, gdzie prezydent Fallieres, otoczony przez wszystkich ministrów i prezydentów Izby deputowanych i senatu przyjął nowego prezydenta i oddał mu władzę prezydyalną. Fallieres wygłosił przytem mowę do Poincarego i wyraził mu życzenia z powodu objęcia urzędu. Podniósł jego wielkie zasługi i wyraził przekonanie, że swą powagę i siły rozwinie w duchu pokoju, wolności i postępu.

Prezydent Poincare, dziękując, podniósł wielkie zasługi Fallieresa i zapewnił, że będzie się starał opierać zawsze na zaufaniu parlamentu i kraju.

Paryż. Wczoraj po południu udał się Poincare w uroczystym pochodzie z pałacu Elizejskiego do ratusza. Publiczność urządzała po drodze owacye. W ratuszu powitali prezydenta prezes wydziału miejskiego Galli i prefekt departamentu Sekwany Delanney. W ratuszu byli też obecni byli prezydenci Fallieres i Loubet. O godz. 5 po południu Poincare wraz z Briandem odprowadzili Fallieresa do mieszkania prywatnego. W pałacu Elizejskim odbyła się następnie pierwsza Rada ministrów pod przewodnictwem Poincarego. Gabinet podał się do dymisyi.

Berlin. „Nordd. Allgem. Zeitung“ w artykule, omawiającym ustąpienie Fallieresa, pisze, że za jego rządów nie brakło w stosunku do Niemiec trudności. Powszechnie uznają, że Fallieres w tych chwilach bez szkody dla interesów swego kraju zajął stanowisko, popierające porozumienie. Zastępował interesy Francyi z godnością i sympatycznie.

O wglądanie w księgi handlowe.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Komisya skarbowa kontynuowała wczoraj dyskusyę nad sprawą wglądania w księgi handlowe. Koreferent Renner krytykował wnioski posła Lichta, którego propozycye, jego zdaniem, czynią efekt całej reformy podatku osobisto-dochodowego iluzorycznym. Jest to tylko karykaturą wglądania w księgi, jeżeli to może tylko w drugiej instancyi nastąpić.

W dalszej dyskusyi szef sekcyi Bareck powoływał się na wywody ministra skarbu i zaznaczył, że rząd uwzględnił w przedłożeniu życzenia kół interesowanych i w swych ustępstwach idzie dalej, albowiem zgodził się na przeniesienie wglądania w księgi z pierwszej instancyi do drugiej, poza te jednak granice, których przekroczenie byłoby szkodliwem dla całego wymiaru, rząd pójść nie może. — Co do wniosku referenta posła Lichta rząd skłonny jest współdziałać w usunięciu istniejących jeszcze dyferencyj.

Dalej między innymi zabrał głos pos. Wróbel, który oświadczył, że, jego zdaniem, wszystkie przytoczone przez przeciwników wglądania w księgi argumenty, przemawiają raczej za wglądaniem.

Poseł Abrahamowicz oświadczył, iż nie jest zasadniczym przeciwnikiem wglądania w księgi, jednakże powinno ono być tylko środkiem prewentywnym, nie zaś podstawą do wymiaru.

Pos. Schiegl oświadczył, że socyaliści stawiają iunctim między podatkiem wódczanym a podatkiem osobisto-dochodowym. Gdyby wnioski pos. Rennera zostały odrzucone, byłby to dla socyalistów „casus belli“.

Pos. Diamand wniósł, aby każdy podatnik, którego roczne dochody przenoszą kwotę 5.000 K, był obowiązany prowadzić prywatne księgi. W tych księgach muszą dochody i wydatki być jasno uwidocznione i muszą zawierać conto strat i zysków i bilans.

Na tem dyskusyę zamknięto i obrady odroczono do dziś do godz. 10 przed południem.

Koło polskie za wglądaniem w księgi.

Wiedeń, 19 lutego.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którem obradowano o stanowisku klubu w sprawie reformy finansowej. Po dłuższej dyskusyi oświadczyła się większość posłów, a mianowicie konserwatyści i zastępcy polskiej partyi ludowej za wglądaniem do ksiąg. Równocześnie uchwalono polecić polskim członkom komisyi finansowej, aby głosowali za wnioskami referenta Lichta i za kautelami, przez niego proponowanemi.

Sprawa planu finansowego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 19 lutego.

Wczoraj przed południem odbyło się zebranie przedstawicieli stronnictw większości, którzy z wyjątkiem przedstawicieli Koła polskiego, oświadczyli się za załatwieniem planu finansowego jeszcze przed Wielkanocą, gdyż przewlekanie mogłoby się stać niebezpiecznem. Ze strony polskiej oświadczono, że Koło polskie nie stoi na przeszkodzie załatwieniu planu finansowego, ale ze względów politycznych żąda odbycia sesyi Sejmu. Na wypadek gładkiego przebiegu dalszych obrad, komisya finansowa załatwiłaby plan finansowy do połowy przyszłego tygodnia.

„Nar. Listy“ w telegramie z Wiednia donoszą ze źródła kompetentnego, że dotąd nie można określić terminu najbliższego posiedzenia Izby posłów. Gdyby komisya finansowa w przeciągu jednego tygodnia załatwiła swe prace, w takim razie punkt ciężkości sytuacyi przeniósłby się z Wiednia do Lwowa, gdzie do 25 b. m. musi się rozstrzygnąć, czy porozumienie między Polakami a Rusinami w sprawie reformy wyborczej jest możliwe, czy nie. W miarę tego ma nastąpić zwołanie Sejmu i według tego też ułożą się dyspozycye dla Izby posłów.

Pomnożenie finansów krajów.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 19 lutego.

„Die Zeit“ donosi, że na wczorajszej konferencyi zastępców stronnictw większości obradowano także nad trudnościami, jakie wyłoniły się z powodu stanowiska Polaków w sprawie rozdziału między kraje dochodów z podwyższonego podatku osobisto-dochodowego. Czesi i Niemcy zgodzili się, aby udział krajów obliczony był według dochodów z podatków realnych. Polacy natomiast żądają podziału według klucza narodowości.

W dyskusyi zaznaczyło się powszechne zniechęcenie z powodu tego niezdecydowa-

nego postępowania Koła polskiego w kwestyi reformy finansów. Wskazywano na to, że Polacy powinni tem bardziej zgodzić się na żądania innych stronnictw co do rozdziału podatku osobisto-dochodowego, gdyż swego czasu akceptowano stanowisko Koła polskiego co do rozdziału dochodów z podatku wódczanego. Przyniosło to wtedy dla Galicyi znaczne korzyści finansowe. Podobne poglądy, jak Polacy, zastępowali na konferencyi zastępcy Bukowiny posłowie Łukasiewicz i Onciul.

Dalsza dyskusya dotyczyła podatku domowo-klasowego. Stwierdzono, że zniżenie tego podatku pociągnęłoby za sobą stratę dla państwa 2 do 4 milionów koron. Ponieważ jednak przedłożenia co do wprowadzenia podatku automobilowego, podatku od tantyem i szampana są już niemal ukończone, to w takim razie wyniki z tych nowych podatków zmniejszyłyby niedobór w dochodach z podatku domowo-klasowego.

Przygotowania do ugody w Czechach.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych i w obecności prezydenta ministrów i namiestnika Czech, odbyła się wczoraj konferencya o uregulowaniu stosunków językowych przy władzach państwowych w Czechach. Na konferencyę przybyli przedstawiciele wielkiej własności konserwatywnej i kilku przedstawicieli stronnictw czeskich. Omawiano punkty widzenia, jakie miałyby przez rząd być wzięte pod rozwagę w sprawie ustawodawczego uregulowania tej kwestyi.

Telegramy

z dnia 19 lutego.

Lussingrande. Arcyksiążę Karol Stefan z rodziną przybył tu na dłuższy pobyt.

O pragmatykę dla profesorów.

Wiedeń. Profesorowie Janelli, Wasung i Zagajewski przybyli wczoraj do Wiednia, aby wziąć udział w naradach wydziału państwowego Związku towarzystw nauczycieli szkół średnich. Obrady te są poświęcone wyłącznie sprawie pragmatyki dla nauczycieli szkół wyższych. Zależnie od wyniku tych obrad, reprezentanci Związku poczynią odpowiednie kroki u władz centralnych.

Okręty austryackie na wodach tureckich.

Wiedeń. Krążowniki „Marya Teresa“ i „Cesarzowa Elżbieta“ udały się do Smyrny. Stamtąd okręt „Cesarzowa Elżbieta“ uda się do Konstantynopola, a okręt „Marya Teresa“ ma dla strzeżenia interesów austryackich krążyć na morzu Egejskiem.

Centrum się cofnęło.

Berlin. (Biuro Wolffa.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu cofnęło centrum rezolucyę, aby marynarzom wypłacano dodatki tylko na pełnem morzu, a nie w portach. Jak wiadomo, sekretarz Tirpitz oświadczył na poprzedniem posiedzeniu komisyi budżetowej, że na wypadek przyjęcia tej rezolucyi nie cofnie się nawet przed dymisyą.

Szpieg.

Bukareszt. Ministerstwo wojny ogłasza w sprawie afery zdrady stanu, w którą zawikłany jest były kapitan Goliescu, który jest pochodzenia polskiego i pierwej nazywał się Goliewski, że doniesienia, jakoby Goliescu otrzymał od obcego państwa pieniądze i jakoby w aferę tę miało być wmieszanych kilka kobiet, są zmyślone. Prawdą jest tylko fakt, że przeciwko Goliescu toczy się śledztwo i autentyczne szczegóły będą znane dopiero po ukończeniu śledztwa.

Pierpont Morgan umierający.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Rzymu: Wedle wiadomości prywatnych, które nadeszły do Rzymu, gdzie bawi żona i córka Pierponta Morgana, Morgan jest umierający i znajduje się na pokładzie okrętu, jadącego do Europy.

Śnieg w Rzymie.

Rzym. Po kilku latach po raz pierwszy wczoraj spadł w nocy w Rzymie i okolicy obfity śnieg przy łagodnej temperaturze.

Eksplozya na pancerniku.

Tulon. Ubiegłej nocy eksplodowało przy ćwiczeniu w strzelaniu działo na pokładzie pancernika „Danton“, przyczem trzej marynarze odnieśli tak ciężkie rany, że wkrótce zmarli.

Pożar w Stambule.

Konstantynopol. Pożar w Stambule zniszczył **100 domów i 40 magazynów**, z których część znajduje się w ulicy naprzeciw meczetu Zofii. Wiele rodzin schroniło się w meczecie Achmeta i Zofii. Policya prowadzi śledztwo w sprawie przyczyny pożaru. Marynarze austro-węgierskiego okrętu „Tauris“ i innych krążowników zagranicznych brali udział w akcyi ratunkowej.

Rosya w Mongolii.

Urga. Umowa w sprawie powołania rosyjskich oficerów dla reorganizacyi i wykształcenia mongolskiej brygady kawaleryi, została przez mongolskiego ministra i zastępcę rosyjskiego Korostowca podpisana.

Na granicy rosyjskiej.

Podczas ćwiczeń — opowiada w „Danzer's Armee-Zeitung“ K. v. St. — spotkaliśmy w lesie, po stronie austryackiej, żołnierzy ze straży pogranicznej rosyjskiej. Zobaczywszy austryackich ułanów rzucili się czemprędzej do ucieczki za słupy graniczne. Gdy ułani rozsiodłali konie, wówczas goście rosyjscy przeszli znowu, bez karabinów, granicę i, otoczywszy ułanów, zaczęli przypatrywać się im z podziwem i zazdrością.

Oficerowie austryaccy, zdziwieni tem zachowaniem się rosyjskich żołnierzy, zażądali wyjaśnień od wachmistrza żandarmeryi austryackiej i słuchali go z największem zdumieniem.

Oto stały ów rosyjski posterunek graniczny liczy 11 żołnierzy pod dowództwem podoficera. Strażnica składa się z niewielkiego domu dla żołnierzy i stajni. Gdy po stronie austryackiej na wzmocnienie posterunku przyszedł oddział piechoty, podoficer rosyjski przeszedł granicę ze wszystkimi swymi podkomendnymi i oświadczył, że nastała wprawdzie wojna, lecz on nie chce wcale walczyć. Wachmistrz austryacki musiał użyć całej wymowy, by wytłumaczyć mu, że o wojnie wcale niema jeszcze mowy, aby zaś namówić żołnierzy rosyjskich do powrotu na posterunek, musiał im przyrzec, że zawiadomi ich natychmiast o wybuchu wojny.

Kapral piechoty austryackiej potwierdził, śmiejąc się, to opowiadanie i tłómaczył, co jest przyczyną takiego „zapału“ wojennego na posterunku rosyjskim. Oto rotmistrz rosyjski, pod którego rozkazami stał ów posterunek, pojawia się tam raz na miesiąc i wypłaca im żołd, jak mu się podoba. Połowa prawie zostaje w jego kieni. Co do zaprowiantowania, składa się ono z barszczu, mamałygi i grochu. Mięsa ni pieniędzy na mięso nie otrzymują wcale. Mogą za to polować, gdyż amunicyi dostają bez wszelkiego rachunku, strzelają więc do każdego zająca.

Nic dziwnego też, że biedni sałdaci z zazdrością patrzą na żołnierzy austryackich. — Takie same stosunki, jak zapewniali żandarmi austryaccy, panują też na sąsiedniej strażnicy rosyjskiej.

— Za kieliszek wódki — opowiadał ów wachmistrz — dowiem się od nich o wszystkiem. Za flaszkę wódki odda każdy z nich karabin i zbiegnie ze służby.

W końcu wachmistrz zaprosił oficerów, by poszli z nim oglądnąć strażnicę rosyjską. Oficerowie wzbraniali się, nie wiedząc, jak zostaną przyjęci przez Moskali.

— Cóż oni mają do gadania? — tłómaczył żandarm. — Przecież chodzę tam nieraz, aby zrobić między nimi porządek, gdy pobiją się lub wypowiedzą swemu podoficerowi posłuszeństwo.

Poszliśmy więc — kończy opowiadanie K. v. St — oglądnęliśmy strażnicę, stajnię, konie, broń, amunicyę, po prostu wszystko. witani przez sałdatów z całą pokorą. Pokazywali nam swe karabiny i nowe naboje o kuli ostrokończystej i uśmiechali się przytem z zadowoleniem, wachmistrz bowiem obiecał im po kieliszku wódki.

Kronika.

Kraków, środa 19 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Konrada w. i Masweta b. w.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dyabeł i karczmarka“.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południą do 10·30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczór.

Wieczór Yvetty Guilbert w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczór.

XVII Wystawa „Sztuki“ w Pałacu Sztuk pięknych przy Placu Szczepańskim codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu.

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Teatr miejski we Lwowie: „Komedya miłości“.

Katedra fizyki w uniwersytecie Jagiellońskim. Wydział filozoficzny, po śmierci prof. Augusta Witkowskiego, zajął się obsadzeniem opróżnionej katedry fizyki. Specyalna komisya postanowiła zaproponować wydziałowi na tę katedrę dra Maryana Smoluchowskiego, profesora fizyki w uniwersytecie lwowskim, Posiedzenie wydziału filozoficznego dla zatwierdzenia kandydata odbędzie się jutro, we czwartek.

Drugi koncert historyczny odbędzie się we środę, 26 b. m. Program obejmuje wyłącznie utwory Mozarta. W wykonaniu biorą udział panie Marya Salz-Zimmermannowa, Wanda Hendrichówna, Anna Gottliebowa, Marya Zarankówna i pp. dyr. Władysław Żeleński, Henryk Czapliński, Karol Wierzuchowski, Karol Skarżyński, Adam Ludwig, J. Stępniowski, Kazimierz Kominkowski, dr Józef Reiss i Wiktor Barabasz.

P. Adwentowicz opuszcza teatr krakowski. W warszawskim „Kuryerze Porannym“ czytamy: Dowiadujemy się, że wybitny artysta dramatyczny p. Adwentowicz zaangażowany ma być przez dyrekcyę teatrów rządowych warszawskich na jedno z wybitniejszych stanowisk w składzie personalu sceny „Rozmaitości“.

Strajk dzieci polskich w Dziećmorowicach na Śląsku cieszyńskim trwa dalej. Rodzice strajkujących dzieci polskich odrzucili na niedzielnem zgromadzeniu rodzicielskiem wniosek miejscowego kierownika szkoły o zaniechanie strajku, a postanowili strajk prowadzić aż do ugminnienia tamtejszej prywatnej szkoły polskiej.

„Rembrandt dalekiego Wschodu“. Pod tym tytułem wygłosi p. Feliks Jasieński odczyt w dniu 22 b. m. o godz. 4·30 po południu w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28). Znawca sztuki japońskiej zaznajomi w tym odczycie publiczność krakowską z działalnością artystyczną Hokusai'a. Dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz Tow. Brat. pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych.

Z Tow. technicznego. Dzisiaj we środę o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Instytutu anatomicznego (Kopernika 12) posiedzenie tygodniowe Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Wielowiejskiego p. t.: „Słodkowodne drobnoustroje“ (z obrazami świetlnemi).

Począwszy od dnia 20 b. m. włącznie, urządza Kółko zabawowe krakowskiego Tow. techn. w każdy czwartek zebrania pokolacyjne dla członków i ich rodzin.

Uniwersytet Ludowy urządza we czwartek dn. 20 b. m. następujące wykłady po stowarzyszeniach robotniczych: W Związku (ul. Filipa l. 2) wieczorek „Sybirskim szlakiem“ wykład p. Adama Krepatscha, śpiew „Lutni“ i deklamacya. W domu robotniczym w Podgórzu (Plac Lenkowskiego l. 11): Początki życia na ziemi p. Henryk Raabe. W Czytelni robotniczej na Grzegórzkach: Życie roślinne a życie zwierzęce dr. Lipcówna.

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego odbył się onegdaj wieczór poświęcony uczczeniu 1863 r., przy licznym współudziale członków i gości. Zebranie zagaiła p. Marya Świderska, w serdecznych szczerem uczuciem przepełnionych słowach kreśląc pełne tragizmu i wzniosłości epizody z 1863 r., które przeżyła, będąc małą dziewczynką. Następnie zabrał głos p. Bolesław Limanowski i w ciekawym referacie omówił genezę powstania, ideę demokratyczną, przyświecającą mu, i udział Polek w walce o oswobodzenie kraju z pod jarzma wrogów; zakończył gorącym apelem do zgromadzonych na sali kobiet, aby i one, skoro wybije godzina wyzwolenia, stanęły zgodnie do czynu.

Resztę wieczoru wypełniły udatne produkcye muzykalno-wokalne, piękny śpiew p. Hanki Siemińskiej, obdarzonej silnym i melodyjnym głosem, oraz produkcye p. Kranikówney na fortepianie i gra na skrzypcach p. Kłosińskiego.

Popis uczniów Konserwatoryum odbędzie się w poniedziałek dn. 24 b. m. w sali starego teatru. Wykonawcami obszernego i urozmaiconego programu będą uczniowie klas prof. Ebella, dyr. Żeleńskiego, Ludwiga, Czaplińskiego, Lalewicza, Szwarcensteina i t. d. Początek o godz. 6 wieczorem. Bilety w cenie 1 kor. za krzesło na sali, a 60 hal. na galeryi sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Na kursach wieczornych Uniwersytetu Ludowego rozpoczyna się nowy kurs języka niemieckiego. Zapisy przyjmuje biuro Uniwersytetu Ludowego codziennie od godz. 5—7 wieczorem. Kurs 4 kor., dla członków 3 kor.

Ze sportu narciarskiego. Sekcya narciarska Akadem. Związku sportowego w Krakowie urządza w dniach 22—23 b. m. wycieczkę na Babią Górę (1725 m.), pod kierunkiem p. W. Majewskiego. — Wyjazd z Krakowa dnia 21 o godz. 3·45 popoł. do Makowa, stąd furkami do Zawoi — tam nocleg. W sobotę wejście na szczyt, nocleg w schronisku Beskiden-Vereinu. W niedzielę 23 zjazd granią w stronę Osielca, około 20 klm., dla słabszych narciarzy w stronę Zawoi. Powrót do Krakowa o 11 w nocy.

Druga wycieczka wyruszy pod kierunkiem dra Wład. Pawlicy w sobotę 22-go b. m. na Beskid (2013 m.) w Tatrach. Wyjazd z Krakowa o godz. 3·45 popoł. Nocleg w Domu turystycznym A. Z. S. w Zakopanem. W niedzielę wejście od Hali Gąsienicowej przez Suchą przełęcz na Beskid. — Zjazd granią przez Kasprowy, halę Goryczkową, do Kuźnic. Powrót do Krakowa w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 11 w nocy. Osobiste zgłoszenia do obu wycieczek (konieczne) przyjmuje się w lokalu akadem. Związku sportowego, uniwersytet, sala 2, parter od 7—8 wiecz.

W ubiegłą niedzielę odbyła się staraniem sekcyi narc. wycieczka na Pilsko (1557 m.) w Beskidzie zachodnim. Liczni uczestnicy i uczestniczki tej wycieczki mieli sposobność podziwiać wśród wspaniałej pogody i przy bardzo dobrym śniegu rozliczne piękne widoki: na Tatry, Babią Górę oraz na całe Podhale. Lasy, przez które przechodzono, uginały się wprost pod ciężarem bogatej okiści. Ukoronowaniem wycieczki był cudowny zjazd do Korbielowa, skąd furkami wrócono do Jeleśni, a stąd koleją do Krakowa.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych namiestnictwa Kazimierza Fangora ze Złoczowa do Peczeniżyna i Stanisława Zwolskiego ze Lwowa do Złoczowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 276·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 480·—, Clary złr. 40 m. k. 185·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 50·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 217·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 218·40, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Wiedeń, 18 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 615·—, węg. Zakł. kredyt 805·25, Anglobanku 327·—, Unionbanku 585·—, Länderbanku 502·75, Bankvereinu 509·50, Bodencredit 1195·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 634·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 667·—, Kolei państwowych 691·50, kolei południowej 109·—, kolei północnej 4790·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1011·—, Rima Muranyi 695·50, Praskiego Tow. żelaznego 3 35·—, Fabryki broni 923·—, Akcye tureckie tyt. 311·—, Gal. Karp. Tow. naft. 826·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·[illegible]0, Austr. renta koron. 8[illegible]·80, Węgier. renta koron. 83·05, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·85, 4% Listy Banku hip. 83·—, 4½% Listy Banku hip. 91·5[illegible], 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·50, 4½% Listy Banku kraj. 92·50, 4% Gal. Obl. propin. 97·80, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·50, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 228·75, Marki 118·05, Ruble 25[illegible]·75, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 794·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie osłabione.

Berlin, 18 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 845·75, Austryackie noty 84·70, Rosyjskie noty 215·7[illegible], Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 77·70, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·30, Niemiecki bank państwowy 137·40, Austryackie akcye kredytowe 197·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 165·50, Diskonto Komandit 187·25, Austryackie koleje państw. 150·25, Lombardy 23·12, Kanada Pacific 230·12, Losy tureckie 155·25, Hohenlohe 170·50, Phönix 253·37, Gleibenkirchner 190·25, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 146·65, Hansa 288·—, Północny Lloyd 113·12.

W drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.